



== R A D Y W I E J S K I E ==

Praca posuwa się naprzód

w. Józefówka, okr. Kijowski

Polska rada została zorganizowana w lutym 1926 r., a więc stosunkowo niedawno. Rezultaty pracy są jednak poważne we wszystkich gałęziach, zarówno w dziedzinie ekonomicznej, jak i politycznej. Mokre nieurodzajne grunta, dające dotychczas mało dochodu, w drodze osuszenia i przejścia do uprawy szeregu kultur (chmielarstwa, sadownictwa, zasiewu koniczyzny itp.) zamieniono na grunta urodzajne. Porady agronomiczne włościom czerpią z „Sierpa“, „Głosu Młodzieży“ i innych gazet, których ogółem wieś prenumeruje około 80 egzemplarzy.

Praca polityczno-oświatowa wśród dorosłych również znacznie się ożywiła. Z pomocą w tej pracy przyszli kursanci Kijowskiej Szkoły Partyjnej. Zorganizowana została chata-czytelnia, pracowała szkoła wędrowna. Wreszcie została otwarta komórka LKZMU. Wielką uroczystością było otwarcie komórki komsomolskiej i dziś młodzież ma już przewodnika, kierownika, przy pomocy którego może budować życie po nowemu.

Gorbacz i Szuszkowski.

Wybraliśmy delegatów do rady miejskiej.

Zytomierz, Szkoła Łączności 8 korpusu

Nasza szkoła liczy 350 osób, więc wybraliśmy 5 członków do rady miejskiej i 1 kandydata. Przed wyborami odbyły się zebrania sprawozdawcze, potem aktywu, na których omawiano pracę starej rady, zadania nowej i kandydatów. Komórka komsomolska brała czynny udział w tej pracy, wyjaśniając znaczenie rad i samych wyborów.

Czewonoarmiści poważnie odnieśli się do wyborów i wybrali co lepszych, zdolnych do pracy ludzi. Wybrano więc 3 czerwonoarmistów, z dowódców wyższego składu 1-go i niższego 2-ch. Według narodowości—2 polaków, 2 rosjan i 2 ukraińców. Według przynależności partyjnej—2 członków partji, 2 kandydatów i 2 bezpartyjnych.

Wojsko Lipiec.

Praca komórek L. K. Z. M.

Osiągnęliśmy pewne rezultaty

rej. Płużański, okr. Szepetowski

Zbliża się czas wyborów nowego Rejkomu. Za ubiegłe półrocze osiągnęliśmy niezłe rezultaty w pracy. Dodatkowo wyniki dała również praca wśród młodzieży polskiej. W ubiegłym roku do Rejkomu wszedł jeden polak, a obecnie wysunięte są 3 kandydatury. I mamy nadzieję, że kandydaci przejdą. Do Komsomolu wstąpiło 5 chłopców z pośród młodzieży polskiej, co stanowi poważny procent.

Mamy nadzieję, że podsumowanie pracy wśród młodzieży polskiej na rej. konferencji i wnioski będą środkiem do szerszego wciągnięcia młodzieży do komsomolu.

W rejonie omawiano sprawę narodowościową i w rezultacie (obok innych dodatkich stron) mamy 3 polskie rady wiejskie. Otwarto niedawno nową polską radę we wsi Storonice. Brak tam jeno sekretarza, władającego językiem polskim. Przypuszczamy, że wkrótce zorganizujemy jeszcze jedną polską radę wiejską.

Sokotowski.

Trzeba pomóc w pracy

w. Turowa, rej. Marchlewski

Komórka komsomolska Marchlewska prowadziła pracę wśród młodzieży wsi Turowej. Przeprowadzono zebrania w dni świąteczne oraz wykorzystywano w tym celu zajęcia liknepu. W rezultacie we wsi zorganizowano komórkę LKZM.

Lecz komórka, jako młoda, nie jest w stanie sama sobie poradzić, nie bacząc na to, iż odczuwa się pomoc nauczycielki. Daje się uczuć brak pracy wychowawczej, czytanki polityczne są prowadzone naogół słabo.

Trzeba aby Rejkom pomógł w pracy komórki turowieckiej. Młodzież się garnie do pracy, lecz jeśli nie będzie pomocy, kierownictwa—to chęci pójdą na marne.

Obecny.

Poskutkowało

w. Stawiszczce, rej. Brusilowski, okr. Kijowski

Sekretarzem komórki komsomolskiej był długi czas Waśkowski, lecz tak pracował, że go w końcu usunięto od tej pracy (z 13 komsomolców pozostało tylko 10, dzięki „pracy“ Waśkowskiego). Wybrano potem na sekretarza Białockiego i praca się wzmożyła. Lecz kiedy w Józefówce (sąsiedniej wsi) dzięki staraniom kursantów kijowskiej Szkoły Partyjnej stworzono komórkę K.Z.M. i Białocki się przeniósł do niej, to w Stawiszczach praca upadła.

Sprawa stawiszczkańskich komsomolców stanęła wreszcie na Rajkowie i urządzono sąd nad komórką (w Stawiszczach). Kilka osób usunięto i pozostali najlepsi. Waśkowski dał słowo przed sądem, że będzie pracował jak należy. Wybrano sekretarzem komórkę Waśkowskiego. Wziął się on naprawdę energicznie do pracy. Obecnie komórka liczy 20 tu członków, z czego 14 chłopców i 6 dziewcząt. Utrzymuje ona ścisły związek z komórką Józefówki i dzięki temu praca rozwija się pomyślnie.

Obecny.

Rejonowa konferencja LKZMU

r. Brusilowski na Kijowszczyźnie

Na początku kwietnia odbyła się u nas konferencja rejonowa komsomolu. Ze sprawozdań Okrkomu i Rejkomu wyjaśniło się, że nasza rejonowa i okręgowa organizacja wyrosła poważnie w porównaniu z rokiem ubiegłym. W rejonie organizacja ogarnęła 80 procent chłopców i 30 procent dziewcząt. Polacy i żydzi w organizacji stanowią po 1 procent. Wzrosła aktywność wśród młodzieży.

Konferencja wysunęła zadanie wojenizacji komsomolców i młodzieży bezpartyjnej. Dalej wskazano na konieczność organizacji zabaw masowych i stworzenia kółek muzycznych po wsiach. Na konferencję okręgową wybrano 3 osoby, a w ich liczbie jednego polaka, J. Korczyńskiego. Wstydlawy.

Rośnie komórka

w. Choteń II gł, r. Płużański, okr. Szepetowski

W naszej komórce komsomolskiej było w roku zeszłym 7 członków. Lecz w drodze żywej pracy komórka potrafiła przyciągnąć do swych szeregów nowych ludzi. Dzięki tej pracy ilość członków komórki wzrosła o 7 osób.

Dotychczas nie było w naszej komórce biura, a obecnie przy takiej ilości członków wybraliśmy biuro, co jeszcze więcej podnieśli pracę. Na zebraniu, po sprawozdaniu Rejkomu, dużo komsomolców występowało w dyskusji, przy czym mówili rzeczowo o brakach w pracy.

Obecnie nasza komórka zamierza przystąpić do stworzenia komórki w sąsiedniej wsi Stare-Hucisko.

S.

Różne

Co się stało z pieniędzmi?

Marchlewski, na Wołyniu

W Marchlewsku istnieje słynna chata-czytelnia, bardziej słynna niż sam Marchlewsk. Została ona zorganizowana jeszcze w zeszłym roku. Udekorowano ją siłami komórki L.K.Z.M., urządzono małą biblioteczkę, przyniesiono kilka starych gazet i obrano „tymczasowy“ zarząd. Mnie się zdaje, że ten „tymczasowy“ zarząd jest całkiem zbyteczny. Dlaczego? Dlatego, że istnieje on dłużej niż normalny zarząd (stały) i... żadnej pracy nie prowadzi. Prawda, komórka LKZM wydzieliła 2 towarzyszy do pracy w chacie-czytelni, lecz i oni nie robią (może to powietrze chaty czytelni tak oddziałuje, a może, co innego—nie wiem).

Związek zawodowy pracowników radzieckich przekazał chacie-czytelni 33 rb. na zakup literatury. Była urządzona zbiórka pieniędzy wśród pracowników Ryku. I nie bacząc na to—praca ostatnimi czasy zupełnie podupadła. Często wieczorem chata-czytelnia jest zamknięta, gdyż sekretarz rady (zamieszkuje tu obok) wychodząc zamyka chatę.

Ciekawe, gdzie się podziały pieniądze zebrane na zakup literatury, i czemu praca tak „dobrze“ stoi?

«W—k».

Koło korespondentów

w. Marjanówka, rej. Marchlewski, na Wołyniu

Nasza komórka komsomolska zorganizowała koło korespondentów. Weszło doń 27 osób. Wybrano kolegium redakcyjne, dla wydawania gazety ściennej. Młodzież się tym zaciekała i do kółka wstąpiło nawet kilku włościom.

Jednego towarzysza wydzielono dla nawiązania łączności z redakcją „Głosu Młodzieży“, aby otrzymywać od redakcji pomoc